

Sygn. akt V K 145/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSO Cezary Puławski

Sędzia: SSO Piotr Janiszewski

Ławnicy: Ewa Kazimierzuk

Izabella Jakóbczyk

Iwona Czapska

Protokolant: Aneta Kiersnowska

w obecności Prokuratora: Radosława Masłosza

po rozpoznaniu w dniach: 10 lutego 2016 r., 02 marca 2016 r. oraz 28 kwietnia 2016 r.,

sprawy

**B. K. (1)**, s. W. i J. z domu U., ur. (...) w C.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 02 grudnia 2014 r. w C., w domu pod adresem (...)

gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonał zabójstwa R. K. w taki sposób, że zadał mu co najmniej dwa ciosy siekierą w głowę, powodując dużą deformację czaszki w części górnej i uszkodzenie mózgu oraz liczne rany cięte i tłuczone na głowie, co w konsekwencji doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, **tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**,

II. w dniu 02 grudnia 2014 roku w C., w domu pod adresem (...)

gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonał zabójstwa J. K. (1) w taki sposób, że zadał jej co najmniej dwa ciosy siekierą w głowę, powodując liczne rany głowy, wieloodłamowe złamanie kości czaszki i uszkodzenie mózgu, co w konsekwencji doprowadziło do zgonu pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, **tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**,

III. w dniu 02 grudnia 2014 roku w C., w domu pod adresem (...)

gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa K. K. (1) w taki sposób, że zamachnął się trzymaną w ręku siekierą w kierunku głowy pokrzywdzonego chcąc w nią ugodzić, wywołując obrażenia głowy i w ten sposób doprowadzić do jego zgonu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony uchylił się przed wyprowadzonym uderzeniem i w ten sposób uniknął ciosu po czym zbiegł z miejsca zdarzenia nie doznawszy obrażeń ciała, przy czym oskarżony czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, **tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

**o r z e k a**

oskarżonego B. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu i za to z mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

I. oskarżonego B. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu i za to z mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierza karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego B. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu a koszty postępowania w tej części przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego B. K. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu B. K. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02 grudnia 2014 r. do dnia 11 maja 2016 r.;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci siekiery i nakazuje jego zniszczenie;

VI. zasądza od Skarbu Państwa z tytułu obrony z urzędu na rzecz adw. M. K., Kancelaria Adwokacka, ul. (...) lok. (...), (...)-(...) W. kwotę 1697,40 (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych, czterdzieści groszy) złotych brutto;

VII. zasądza od oskarżonego B. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych oraz obciąża go kosztami postępowania odnośnie punktów I i II aktu oskarżenia.

**Sygn. akt V K 145/15**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. K. (1) zamieszkiwał wraz z żoną B. K. (2), synem K. K. (1), córką K. K. (2) oraz bratem R. K. i matką J. K. (1) w domu jednorodzinnym usytuowanym w miejscowości C. (...). Rodzina K. była zgodną i kochającą się rodziną, w której nie było żadnych konfliktów.

W dniu 02 grudnia 2014 r. oskarżony wraz z pokrzywdzonymi J. K. (1) i R. K. przebywał w kuchni. Nagle na tle zakupu węgla między R. K. a oskarżonym doszło do kłótni. W jej następstwie B. K. (1) chwycił za siekiere i zadał R. K. i J. K. (1) ciosy w głowę.

Przybyłe na miejsce zdarzenia dwa zespoły pogotowia ratunkowego po wejściu do budynku mieszkalnego zauważyły w korytarzu ciało leżące na plecach mężczyzny z masywnym urazem czaszkowym oraz siedzącego w kącie korytarza oskarżonego.

W kuchni natomiast ratownicy medyczni zauważyli kobietę z urazem głowy. Pomimo dokonanej reanimacji pokrzywdzona zmarła.

Ogłędziny i sekcja zwłok J. K. (1) wykazały ranę tuczoną w okolicy czołowej głównie po stronie prawej z wgłobieniem na jej wysokości kości czaszki, rozległą ranę na bocznej prawej powierzchni głowy z odwarstwieniem ku bokowi wolnego płata powłok (z obecnością w jego obrębie kolejnej rany) z wieloodłamowym złamaniem kości czaszki na jej wysokości z powstaniem licznych, różnokształtnych, wolnych odłamów kostnych, po części przemieszczonych pośród włosów, z wytworzeniem ubytku kostnego oraz rozerwaniem opon przez odłamy kostne, z odchodzącymi od tej okolicy szczelinami złamań (w jedną przechodzącą na podstawę czaszki w obrębie tylnego dołu po stronie prawej), rozległe podbiegnięcie krwawe w tkance podskórnej głowy po stronie lewej, wylew krwawy w przedniej części lewego mięśnia skroniowego, rozerwanie prawego mięśnia skroniowego w okolicy górnego przyczepu z wylewami krwawymi w jego obrębie, obecność płynnej krwi pod oponą twardą po stronie lewej, wylewy krwawe pod oponami

miękkimi bocznej powierzchni lewego płata skroniowego, stłuczenie powierzchniowej warstwy istoty szarej podstawy płata skroniowego lewego, obecność krwi w układzie komorowym mózgu, obrzęk mózgu, niedokrwienie narządów wewnętrznych, wybroczyny krwawe pod wsierdziem ściennym lewej komory serca, zmiany miażdżycowe tętnic, nieżyt oskrzeli, zmiany miąższowe wątroby, bliznę na prawym udzie, ślady po wkłuciach igieł lekarskich.

W konkluzji lekarz specjalista medycyny sądowej stwierdził, iż przyczyną śmierci J. K. (1) były obrażenia głowy i mózgu. Według medyka sądowego stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia powstały pod wielokrotnym działaniem narzędzia twardego krawędzistego godzącego ze znaczną siłą. Jak wskazał biegły warunki takiego narzędzia może spełniać, np. obuch siekiery (k. 177-183).

Oględziny i sekcja zwłok R. K. natomiast wykazały sześć ran głowy w okolicy czołowej, ciemieniowych oraz skroniowej po stronie lewej (z przecięciem na wysokości rany w okolicy skroniowej lewej mięśnia skroniowego) z podbiegnięciem krwawym w tkance podskórnej głowy w okolicy brzegów ran oraz bardziej obfitym podbiegnięciem krwawym w tkance podskórnej głowy w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej po stronie prawej, rozległe wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki z powstaniem licznych, różnokształtnych, wolnych odłamów kostnych częściowo przemieszczonych w kierunku jamy czaszki z rozerwaniem opon przez odłamy kostne oraz odchodzącymi od pola wieloodłamowego złamania szczelinami złamań na tylną część sklepienia czaszki oraz przedni dół czaszkowy z wieloodłamowym jego złamaniem, obecność płynnej krwi pod oponą twardą, wylewy krwawe pod oponami miękkimi mózgu, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komorowym mózgu, obrzęk mózgu, ubytki naskórka z ranami w ich obrębie na czole po stronie prawej oraz na nosie, zasinienie z otarciem naskórka na tylnej powierzchni obwodowej części przedramienia lewego z odwarstwieniem tkanki podskórnej na jego wysokości, zasinienia na grzbietowej powierzchni ręki prawej z niewielkim ubytkiem skóry w obrębie palca III i powierzchowną raną płatową w obrębie palca IV tej ręki, wyraźnie zaznaczone niedokrwienie narządów wewnętrznych, wylewy krwawe pod wsierdziem ściennym lewej komory serca, ledwie zaznaczone zmiany miażdżycowe w obrębie tętnicy głównej i tętnic wieńcowych, zmiany miąższowe wątroby, nieżyt oskrzeli, zasinienie z cechami przemiany barwnikowej na obu udach, blizny na bródce po stronie prawej i na podudziu prawym.

W konkluzji lekarz specjalista medycyny sądowej stwierdził, iż przyczyną śmierci R. K. były obrażenia głowy i mózgu. Według medyka sądowego charakter rany głowy zlokalizowanej w lewej okolicy skroniowej świadczy o tym, że do jej powstania doszło pod działaniem narzędzia o ostrej powierzchni tnącej. Natomiast pozostałe rany głowy powstały pod działaniem narzędzia twardego krawędzistego godzącego wielokrotnie ze znaczną siłą. Jak wskazał biegły, niewykluczonym jest, iż jedna z powierzchni tego narzędzia była stosunkowo niewielka – za czym przemawia wgłobienie kości sklepienia czaszki w lewej okolicy ciemieniowej (na wysokości rany powłok głowy). Jak wskazał biegły warunki takiego narzędzia może spełniać, np. obuch siekiery (k. 186-194).

B. K. (1) był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli po jednorazowym badaniu ambulatoryjnym uznali, iż jest ono niewystarczające dla ustalenia u oskarżonego ostatecznego rozpoznania psychiatrycznego i wypowiedzenia się co do jego poczytalności z uwagi na charakter zarzucanych mu czynów. Jak wskazali biegli oskarżony wymagał przeprowadzenia wnikliwej obserwacji klinicznej, wielokrotnych badań psychiatrycznych, diagnostyki psychologicznej oraz wykonywania badań psychiatrycznych, diagnostyki psychologicznej oraz wykonania badań czynności bioelektrycznej mózgu, badań neuroobrazowych (k. 164-168). W wyniku obserwacji sądowo-psychiatrycznej biegli nie stwierdzili u B. K. (1) choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani zespołu psychoorganicznego. Rozpoznali natomiast przewlekłą reakcję sytuacyjną subdepresyjną w okresie poprzedzającym zajście objęte zarzutami oraz reakcję dysforyczną w czasie krytycznych zdarzeń. Ten stan psychiczny w odniesieniu do wszystkich czynów ograniczał w stopniu znacznym jego zdolność rozpoznania ich znaczenia i zdolność pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Jak ocenili biegli aktualny stan psychiczny B. K. (1) pozwalał mu na udział w postępowaniu procesowym (k. 197-221).

Biegli psychiatrzy przesłuchani przed Sądem podtrzymali treść opinii pisemnej oraz wnioski w niej zawarte. Dodatkowo podali, iż w wyniku trwającej 2 miesiące obserwacji sądowo-psychiatrycznej nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani też objawów świadczących o organicznym uszkodzeniu OVN, czyli zespołu psychoorganicznego. Nie stwierdzili również, aby występowały stany napadowej

utrąty przytomności, ataków drgawkowych ani też innych objawów z kręgu padaczki. Biegli rozpoznali natomiast u B. K. (1) przewlekłą reakcję subdepresyjną w okresie poprzedzającym zajście, natomiast w odniesieniu do okresu objętego zarzutami stan reakcji dysforycznej, który polega na niewspółmiernej reakcji na wyzwalający bodziec. Jak wskazali biegli, u osób znajdujących się w takim stanie występuje poczucie braku perspektyw życiowych i zaniżonej samooceny oraz poczucie sytuacji bez wyjścia. W czasie reakcji dysforycznej często dochodzi do zaburzeń świadomości o charakterze ilościowym, tzn. zwięzienia strumienia świadomości, często również występuje niepamięć następcza z wyspami pamięciowymi. Biegli podkreślili, iż nie ma tutaj znaczenia, że reakcja taka wystąpiła w takim miejscu i w stosunku do bliskich oskarżonemu osób. Następnie wyjaśnili, iż nie przyjęli w odniesieniu do oskarżonego art. 31 § 1 k.k., ponieważ zaburzenia, które wystąpiły u B. K. (1) nie miały charakteru psychotycznego. Dalej biegli wskazali, iż nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w tak gwałtowny, agresywny sposób oskarżony zachował się. Dodali także, iż nie łączą epizodu związanego z porażeniem prądem z zachowaniem oskarżonego w chwili zdarzenia. Dalej podali, iż w ramach obserwacji sądowo-psychiatrycznej wykonali badania CT głowy, badania EEG, które nie wykazało żadnych zmian - w badaniu komputerowym głowy zmiany miały charakter naczyniowy, morfologia mózgu nie była zmieniona. Według biegłych, dolegliwości kręgosłupa powodowały obniżony nastrój, ogólny dyskomfort psychiczny, tak jak u każdego człowieka, ale nie miały one wpływu na jego zachowanie. Dodali także, iż reakcja subdepresyjna trwała u oskarżonego od czasu kiedy zachorował na kręgosłup (k. 66-68).

Natomiast z opinii sądowo-psychologicznej wynikało, iż zachowanie B. K. (1) w okresie krytycznym nie było charakterystyczne dla jego dotychczasowego funkcjonowania, było niezrozumiałe psychologicznie. Jednocześnie biegła stwierdziła osobowość bez zaburzeń strukturalnych, bez cech nieprzystosowania społecznego oraz brak jednoznacznych psychologicznych wskaźników organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Biegła psycholog wskazała, iż zachowanie oskarżonego w czasie krytycznego zajścia nie było charakterystyczne dla jego dotychczasowego funkcjonowania społecznego i nie znajdowało uzasadnienia w posiadanych cechach osobowości. Według biegłej było ono niezrozumiałe psychologicznie. Następnie biegła wyjaśniła na czym polegają testy psychoorganiczne. Mianowicie służą one do oceny ewentualnych organicznych uszkodzeń w ośrodkowym układzie nerwowym. Ich celem jest wykazanie istnienia, bądź nie istnienia takich wskaźników. Jak podkreśliła biegła celowi temu służą także inne badania, a mianowicie tomografia komputerowa mózgu i EEG. Jeśli wyniki testów psychoorganicznych są pozytywne, czyli dostarczają tych wskaźników istnienia organicznego uszkodzenia OUN i dodatkowo istnienie takiego organicznego uszkodzenia potwierdza obraz kliniczny, czyli bezpośrednie badanie pacjenta to wówczas można przyjąć, że jego zachowania mogą być zmienione przez istnienie uszkodzenia OUN. Dodała także, iż u B. K. (1) takie uszkodzenie nie zostało potwierdzone.

Biegła wskazała, iż zostały wykonane przez nią dwa testy psychoorganiczne i dały one dwa różne wyniki: jeden z nich wskazywał na normę, a drugi na patologię, dlatego też użyła ona stwierdzenia, że wyniki tych testów są niejednoznaczne (k. 68-69).

W sprawie dopuszczono również dowód z opinii biegłego z zakresu badań biologicznych celem ustalenia, czy na dowodzie rzeczowym w postaci siekiery o długości trzonka 67 cm, zabezpieczonym podczas oględzin budynku mieszkalnego usytuowanego w miejscowości C. (...) znajdują się ślady krwawe pochodzące od pokrzywdzonych R. K. i J. K. (1).

We wnioskach opinii biegły z zakresu genetyki stwierdził, iż w próbkach pobranych z ostrza siekiery (próbka numer 1,1) oraz z gładzi klina siekiery (próbka numer 1,2) stwierdzono obecność krwi ludzkiej pochodzącej z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością od J. K. (1) (k. 172-176).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1) (k. 60), zeznania świadków: A. P. (k. 99-101), T. G. (k. 101-103), P. W. (k. 131-132), B. K. (2) (k. 61-64), A. K. (k. 64-66), J. K. (2) (k. 103-104) oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i zaliczone na poczet materiału dowodowego.

B. K. (1) przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 03 grudnia 2014 r. nie był w stanie wyrazić swojego stanowiska procesowego, tzn. powiedzieć, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych

mu czynów czy też nie, albowiem jak sam wskazał „nie pamięta tych czynów”. Ponadto wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia pokłócił się z bratem R. K. o węgiel, który kupił pokrzywdzony. Mianowicie węgiel ten był słabszej jakości aniżeli ten, który on kupił rok wcześniej. Dalej podał, że między nim a bratem nie doszło wówczas do żadnych rękoczynów. Następnie wyjaśnił, iż po tej kłótni wyszedł na korytarz. Pamiętał również, iż po tej kłótni strasznie się trząsał – dygotał. Dodał także, iż jak wyszedł na korytarz to dostał drgawek. Z dalszego przebiegu zajścia już nic nie pamiętał. Następnie wyjaśnił, iż kiedy odzyskał świadomość siedział na posadzce w korytarzu, a obok niego stała siekiera i leżał ranny pokrzywdzony.

Nie był w stanie podać, skąd wzięła się siekiera leżąca obok niego w chwili kiedy się ocknął.

Wyjaśnił następnie, iż jak odzyskał świadomość w domu, oprócz niego samego nikogo więcej nie było. Jego syn K. K. (1) znajdował się wówczas za drzwiami wejściowymi i wypowiadał głośno słowa „tata, coś ty zrobił”. Podał, iż kiedy tak siedział na posadzce w korytarzu nie widział matki. Dodał, iż w momencie kiedy tak siedział na posadzce w kącie korytarza, patrząc na rannego brata i siekierę we krwi to wówczas pomyślał, iż to on jest sprawcą, albowiem oprócz niego w domu nie było nikogo innego (k. 89-91).

Przesłuchany w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 04 grudnia 2014 r. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów wskazując, iż „kto by to zrobił jak nie ja” (k. 113-114).

Oskarżony przesłuchany przed Sądem nie był w stanie określić, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów czy też nie wskazując, iż nie pamięta zdarzenia. Skorzystał również z przysługujących mu praw do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na zadawane mu pytania. Jednocześnie potwierdził odczytane mu wyjaśnienia, które składał na etapie postępowania przygotowawczego (k. 60).

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Specyfiką przedmiotowej sprawy jest okoliczność, iż odnośnie przebiegu zdarzenia mającego miejsce w dniu 02 grudnia 2014 r. w domu pod adresem (...), weryfikacji i ocenie Sądu podlegały w głównej mierze wyjaśnienia oskarżonego B. K. (1), jako stanowiące jedyne bezpośrednie osobowe źródło dowodowe w tym zakresie, bowiem K. K. (1) – syn oskarżonego skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań. Ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy musiało nastąpić w toku analizy tychże wyjaśnień oskarżonego, w powiązaniu ich z zeznaniami świadków, co do zdarzeń mających miejsce po przedmiotowych zdarzeniach, a mianowicie funkcjonariuszy Policji i ratowników medycznych, którzy przybyli na miejsce zdarzenia a także członków rodziny, którzy znajdowali się na zewnątrz budynku mieszkalnego oraz innymi zgromadzonymi dowodami, wśród których najistotniejsze znaczenie miały opinie biegłego lekarza, sporządzone na podstawie lekarsko-sądowych oględzin zwłok R. K. i J. K. (1). Wszystkie te dowody we wzajemnym powiązaniu pozwoliły Sądowi na przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynów zarzucanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia.

Przechodząc do szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego B. K. (1) wskazać należy, iż zasługują one jedynie na wiarę częściowo. Podkreślić należy, iż oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach złożonych 03 grudnia 2014 r., czyli kilkanaście godzin po zdarzeniu, zasłaniając się niepamięcią wypowiadał się jedynie co do fragmentu tego zdarzenia. A mianowicie co do okoliczności mających miejsce przed i po dokonaniu przez niego czynów zabronionych. Nie podawał natomiast relacji co do istoty zdarzenia. Co prawda składając te wyjaśnienia B. K. (1) nie był w stanie określić swojego stanowiska procesowego, tzn. wskazać czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów czy też nie, jednakże treść jego wyjaśnień wskazuje na to, iż to on jest sprawcą zarzucanych mu czynów. Zwłaszcza, że jak sam wskazał patrząc na ciało leżącego w krwi R. K.: „ja sobie pomyślałem, że jak on leży tak ranny, to ja mu coś zrobiłem. Pomyślałem, że to ja zrobiłem”.

Dopiero podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania B. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Podkreślić należy, iż wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności, które relacjonował znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przede wszystkim w wiarygodnych zeznaniach świadka – ratownika medycznego - A. P., który opisał sytuację, którą zastał na miejscu zdarzenia. Świadek ten zeznał, iż po wejściu do mieszkania zauważył leżącego na progu mężczyznę, u którego zauważył masywny uraz mózgowo-czaszkowy. Podał, iż wówczas natychmiast nachylił się nad pokrzywdzonym i sprawdził tętno. Jednocześnie ujrzał, iż część mózgu znajduje się na zewnątrz, więc w jego ocenie pokrzywdzony już nie żył albo był w stanie agonalnym. Świadek dalej zrelacjonował, iż w odległości około metra od leżącego pokrzywdzonego – w kącie zauważył siedzącego w siadzie płaskim z podkulonymi nogami oskarżonego, obok którego leżała duża siekiera. Widząc to świadek postanowił zbliżyć się do B. K. (1), aby go obezwładnić. W tym celu odrzucił w kierunku pokoju leżącą obok siekierę i przystąpił do obezwładnienia oskarżonego. Czynność ta nie nastąpiła mu żadnych trudności, albowiem oskarżony nie stawiał oporu. Podkreślić trzeba, iż obezwładniając oskarżonego świadek próbował porozumieć się jeszcze z B. K. (1), jednakże ten nie reagował w żaden sposób. Jak wskazał świadek oskarżony zachowywał się tak jak gdyby „był kompletnie odcięty”. Świadek dalej podał, iż po obezwładnieniu oskarżonego przekazał go przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji.

Wskazać należy, iż zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia – T. G. i P. W., a także w opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej oraz pośrednio w opinii sądowo-psychiatrycznej. Świadkowie ci w swoich zeznaniach opisali sytuację, jaką zastali na miejscu zdarzenia i przekazali relację z podjętych czynności, w tym związanych z zatrzymaniem B. K. (1). Co istotne świadkowie wyraźnie wskazali, iż oskarżony w chwili zatrzymania nie stawiał oporu i nie można było z nim nawiązać słownego kontaktu. Jak podał świadek T. G. oskarżony przez prawie dwie godziny od momentu zatrzymania był w stanie wypowiedzieć jedynie swoje imię i nazwisko. Dopiero lekarzom ze szpitala w D. udało się nawiązać z nim kontakt.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, albowiem były one spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniały się. Nie umknęło uwadze Sądu to, iż w zeznaniach świadka T. G. złożonych przed Sądem istnieją niewielkie rozbieżności dotyczące tego, czy oskarżony w momencie wejścia do budynku mieszkalnego ratowników medycznych trzymał w ręku siekierę, czy też to niebezpieczne narzędzie leżało obok niego. Nie mniej jednakże kwestia ta nie odbiera zeznaniom tego świadka waloru wiarygodności. Zważyć bowiem należy, że od czasu zdarzenia upłynął już kilkunastomiesięczny okres czasu, zaś świadek z uwagi na wykonywany zawód, który wiąże się z dokonywaniem licznych czynności na miejscach zdarzeń mniej lub bardziej podobnych do tych mających miejsce w dniu 02 grudnia 2014 r. zatracił w pamięci pewne szczegóły związane z nimi. Potwierdził jednakże odczytane mu zeznania w tej części, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego.

Wskazać należy, iż zeznania w/w świadków w części dotyczącej stanu psychicznego w jakim znajdował się B. K. (1) w chwili ujawnienia zbrodni znajdują pośrednio potwierdzenie w opiniach sądowo-psychiatrycznej i sądowo-psychologicznej. W uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli psychiatrzy jasno stwierdzili, iż rozpoznali u oskarżonego przewlekłą reakcję subdepresyjną w okresie, który poprzedzał zajście, natomiast w odniesieniu do okresu objętego zarzutami przyjęli, iż znajdował się on w stanie reakcji dysforycznej, podczas której może dojść, jak to miało miejsce u B. K. (1) do zaburzeń świadomości o charakterze ilościowym, tzw. zwiężenia strumienia świadomości czy też może wystąpić niepamięć następcza z wyspami pamięciowymi. W ocenie biegłych reakcja, która wystąpiła u oskarżonego powodowała, że w chwili czynu miał on ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym. Fakt ten potwierdza również opinia sądowo-psychologiczna.

Sąd ocenił opinie biegłych jako rzetelne, jasne, w pełni wyczerpujące i spełniające wymogi wiedzy, a tym samym stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie.

Kluczowym dowodem dla ustalenia przebiegu zdarzenia, a dalej sprawstwa B. K. (1) były sekcje zwłok pokrzywdzonych oraz opinie biegłego specjalisty medycyny sądowej wydane na podstawie tychże sekcji. I tak sekcja zwłok R. K. wykazała: sześć ran głowy w okolicy czołowej, ciemieniowych oraz skroniowej po stronie lewej (z przecięciem na wysokości rany w okolicy skroniowej lewej mięśnia skroniowego) z podbiegnięciem krwawym w tkance podskórnej

głowy w okolicy brzegów ran oraz bardziej obfitym podbiegnięciem krwawym w tkance podskórnej głowy w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej po stronie prawej, rozległe wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki z powstaniem licznych, różnokształtnych, wolnych odłamów kostnych częściowo przemieszczonych w kierunku jamy czaszki z rozerwaniem opon przez odłamy kostne oraz odchodzącymi od pola wieloodłamowego złamania szczelinami złamań na tylną część sklepienia czaszki oraz przedni dół czaszkowy z wieloodłamowym jego złamaniem, obecność płynnej krwi pod oponą twardą, wylewy krwawe pod oponami miękkimi mózgu, obecność krwisto podbarwionego płynu w układzie komorowym mózgu, obrzęk mózgu, ubytki naskórka z ranami w ich obrębie na czole po stronie prawej oraz na nosie, zasinienie z otarciem naskórka na tylnej powierzchni obwodowej części przedramienia lewego z odwarstwieniem tkanki podskórnej na jego wysokości, zasinienia na grzbietowej powierzchni ręki prawej z niewielkim ubytkiem skóry w obrębie palca III i powierzchowną raną płatową w obrębie palca IV tej ręki, wyraźnie zaznaczone niedokrwienie narządów wewnętrznych, wylewy krwawe pod wsierdziem ściennym lewej komory serca, ledwie zaznaczone zmiany miażdżycowe w obrębie tętnicy głównej i tętnic wieńcowych, zmiany mięszone wątroby, nieżyt oskrzeli, zasinienie z cechami przemiany barwnikowej na obu udach, blizny na bródce po stronie prawej i na podudziu prawym. Jednocześnie zdaniem biegłej oględziny i sekcja zwłok wskazują, iż przyczyną śmierci R. K. były obrażenia głowy i mózgu. Ponadto we wnioskach końcowych opinii wskazano, iż charakter rany głowy zlokalizowanej w lewej okolicy skroniowej świadczy o tym, że do jej powstania doszło pod działaniem narzędzia o ostrej powierzchni tnącej. Natomiast pozostałe rany głowy powstały pod działaniem narzędzia twardego krawędzistego godzącego wielokrotnie ze znaczną siłą. Warunki takiego narzędzia, jak wskazała biegła może spełniać, np. obuch siekiery.

Oględziny i sekcja zwłok J. K. (1) wykazały natomiast ranę tłuczoną w okolicy czołowej głównie po stronie prawej z wgłobieniem na jej wysokości kości czaszki, rozległą ranę na bocznej prawej powierzchni głowy z odwarstwieniem ku bokowi wolnego płata powłok (z obecnością w jego obrębie kolejnej rany) z wieloodłamowym złamaniem kości czaszki na jej wysokości z powstaniem licznych, różnokształtnych, wolnych odłamów kostnych, po części przemieszczonych pośród włosów, z wytworzeniem ubytku kostnego oraz rozerwaniem opon przez odłamy kostne, z odchodzącymi od tej okolicy szczelinami złamań (w jedną przechodzącą na podstawę czaszki w obrębie tylnego dołu po stronie prawej), rozległe podbiegnięcie krwawe w tkance podskórnej głowy po stronie lewej, wylew krwawy w przedniej części lewego mięśnia skroniowego, rozerwanie prawego mięśnia skroniowego w okolicy górnego przyczepu z wylewami krwawymi w jego obrębie, obecność płynnej krwi pod oponą twardą po stronie lewej, wylewy krwawe pod oponami miękkimi bocznej powierzchni lewego płata skroniowego, stłuczenie powierzchniowej warstwy istoty szarej podstawy płata skroniowego lewego, obecność krwi w układzie komorowym mózgu, obrzęk mózgu, niedokrwienie narządów wewnętrznych, wybroczyny krwawe pod wsierdziem ściennym lewej komory serca, zmiany miażdżycowe tętnic, nieżyt oskrzeli, zmiany mięszone wątroby, bliznę na prawym udzie, ślady po wkłuciach igieł lekarskich. Jednocześnie zdaniem biegłej oględziny i sekcja zwłok wskazują, iż przyczyną śmierci J. K. (1), podobnie jak u R. K. były obrażenia głowy i mózgu. Ponadto we wnioskach końcowych opinii wskazano również, iż obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej powstały pod wielokrotnym działaniem narzędzia twardego krawędzistego godzącego ze znaczną siłą. Warunki takiego narzędzia, jak wskazała biegła może spełniać, np. obuch siekiery.

Sąd powyższe opinie uznał za wiarygodne, bowiem zostały one sporządzone przez osobę o właściwych kwalifikacjach, w sposób pełny i jasny. Wskazać należy, iż opinie te jednoznacznie wskazują na przebieg zdarzenia, a także sposób powstania obrażeń u pokrzywdzonych, ich charakter, a ostatecznie przyczyny ich zgonu.

Sąd dał wiarę również opinii biegłego z zakresu badań biologicznych, z której wynikało, iż na dowodzie rzeczowym w postaci siekiery o długości trzonka 67 cm, zabezpieczonym podczas oględzin budynku mieszkalnego usytuowanego w miejscowości C. (...) znajdują się ślady krwawe pochodzące od J. K. (1). Sąd ocenił opinię jako jasną, rzetelną, w pełni wyczerpującą i spełniającą wymogi wiedzy, a tym samym stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

W tym miejscu wskazać należy, iż co prawda na przedmiotowej siekierze nie ujawniono śladów krwawych pochodzących od R. K., niemniej jednakże fakt ten nie wyklucza tego, że to właśnie tym narzędziem oskarżony zadał ciosy pokrzywdzonemu. Zauważyć bowiem należy, iż jest to jedyna siekiera zabezpieczona na miejscu zdarzenia (na

podłodze w pokoju), a ponadto jak wynika z zeznań świadków, przede wszystkim A. P., to właśnie ta siekiera leżała obok B. K. (1) na miejscu zdarzenia.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której wskazuje, iż między nim a pokrzywdzonym R. K. doszło do utarczki słownej na tle zakupu węgla. W sprawie brak jest naocznych świadków zdarzenia, które rozegrało się w dniu 02 grudnia 2014 r., a zatem wyjaśnienia B. K. (1) w tej części nie mogą zostać negatywnie zweryfikowane.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków - członków rodziny oskarżonego - J. K. (2), A. K. i B. K. (2), albowiem są one logiczne, a ponadto wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

Sąd dał wiarę także dowodom z innych dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego. Zostały one bowiem sporządzone przez właściwe osoby, w przepisanej prawem formie, a Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności czy wiarygodności.

W tym miejscu należy jeszcze wskazać, iż wobec skorzystania przed Sądem przez K. K. (1), K. K. (2) i D. K. z przysługującego im jako osobom najbliższym dla oskarżonego prawa do odmowy składania zeznań ich wcześniejsze zeznania nie posłużyły Sądowi za podstawę ustaleń faktycznych.

Reasumując, w świetle dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny dowodów stwierdzić należy, iż wina oskarżonego w zakresie czynów z punktu I i II aktu oskarżenia nie budzi wątpliwości, a swoim zachowaniem wypełnił on dwukrotnie dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Przestępstwo zabójstwa, stypizowane w art. 148 § 1 k.k., jest przestępstwem materialnym, którego dokonanie następuje z momentem zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, czyli trwałego i nieodwracalnego ustania funkcji pnia mózgu. Warunkiem odpowiedzialności za zabójstwo jest ustalenie związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a śmiercią człowieka. Związek przyczynowy zachodzi z reguły wtedy, gdy działanie sprawcy było co najmniej jednym z warunków, bez których skutek śmiertelny by nie nastąpił (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08.07.2013 r., II AKa 151/13, LEX nr 1372470).

Zabójstwo jest przestępstwem umyślnym, które może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Zamiar zazwyczaj ustala się na podstawie okoliczności, jakie towarzyszą zabójstwu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 04.11.2010 r., II AKa 338/10, KZS 2011/5/73; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.01.2010 r., II AKa 269/09, LEX nr 658962). Nie wystarczy zatem ustalenie, że sprawca miał zamiar popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził. Konieczne jest bowiem również stwierdzenie, że obejmował on swoim zamiarem również skutek w postaci śmierci człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.06.1975 r., II KR 59/75, OSNPG 1975/11/110). Wskazać należy, iż zamiar zabójstwa może być ustalony tylko po dokładnej analizie strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa. Istotne znaczenie będzie miał w szczególności rodzaj użytego narzędzia, siła, umiejscowienie oraz wielokrotność ciosów, rodzaj i rozmiar użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, tło i powody zajścia, osobowość i motywy działania sprawcy, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia oraz zachowaniem przed popełnieniem czynu zabronionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14.02.2013 r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 04.06.2013 r., II AKa 88/13, LEX nr 1331049).

W tym miejscu wskazać należy, iż warunkiem odpowiedzialności za popełnienie czynu zabronionego jest poczytalność sprawcy, tj. jego zdolność do rozpoznania znaczenia popełnionego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Niepoczytalność sprawcy w czasie popełnienia czynu zabronionego wyłącza winę, uniemożliwiając orzeczenie kary lub środka karnego. Niepoczytalny jest zatem sprawca, który w czasie popełnienia czynu zabronionego nie miał możliwości rozpoznania jego znaczenia, jak i sprawca, który wprawdzie mógł rozpoznać znaczenie czynu, ale nie miał możliwości kierowania swoim postępowaniem. Przyczynami niepoczytalności są: upośledzenie umysłowe, choroba psychiczna oraz inne zakłócenia czynności psychicznych. Kodeks karny, w art. 31 § 2 k.k., przewiduje tzw. poczytalność ograniczoną (zmniejszoną). Konsekwencją tej poczytalności jest ograniczenie w stopniu znacznym



zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem. Podkreślić należy, iż stan ten nie powoduje wyłączenia winy, aczkolwiek znacznie zmniejsza jej stopień jaki byłby, gdyby sprawca był w pełni poczytalny.

W świetle powyższego, biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał oskarżonego za winnego przypisanych mu w punkcie I i II aktu oskarżenia czynów kwalifikowanych z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., albowiem B. K. (1):

- w dniu 02 grudnia 2014 r. w C., w domu pod adresem (...), gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonał zabójstwa R. K. w taki sposób, że zadał mu co najmniej dwa ciosy siekierą w głowę, powodując dużą deformację czaszki w części górnej i uszkodzenie mózgu oraz liczne rany cięte i tłuczone na głowie, co w konsekwencji doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

- w dniu 02 grudnia 2014 roku w C., w domu pod adresem (...) gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonał zabójstwa J. K. (1) w taki sposób, że zadał jej co najmniej dwa ciosy siekierą w głowę, powodując liczne rany głowy, wieloodłamowe złamanie kości czaszki i uszkodzenie mózgu, co w konsekwencji doprowadziło do zgonu pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd doszedł do przekonania, że pomiędzy działaniami oskarżonego polegającymi na zadawaniu J. K. (1) i R. K. co najmniej po dwa ciosy siekierą a skutkami w postaci śmierci pokrzywdzonych istnieją bezpośrednie związki przyczynowe. Śmierć pokrzywdzonych była bowiem konsekwencją doznanych przez nich obrażeń głowy i mózgu zadanych właśnie przez oskarżonego.

W ocenie Sądu oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa brata i matki, zaś zamiar ten został wyrażony w chwili popełnienia przedmiotowych czynów. Podkreślić bowiem należy, iż oskarżony zadał bratu i matce co najmniej dwa ciosy za pomocą niebezpiecznego dla zdrowia i życia ludzkiego narzędzia, jakim jest bezwątpienia siekiera, zaś ciosy te – jak wskazał biegły specjalista medycyny sądowej - zostały zadane ze znaczną siłą i godziły w te części ciała, w których umiejscowione są najważniejsze dla życia człowieka organy w postaci ośrodkowego układu nerwowego. Poza tym każdy z tych ciosów z osobna mógł już spowodować nieodwracalne skutki dla życia i zdrowia pokrzywdzonych. Nie bez znaczenia pozostaje również to, iż wskazane ciosy zostały zdane pokrzywdzonym przez B. K. (1) narzędziem o dość znacznych rozmiarach i wadze. Tym samym, zdaniem Sądu, oskarżony zadawał bratu i matce ciosy, które liczbą oraz sposobem ich zadawania wskazują bez jakichkolwiek wątpliwości na agresję oraz determinację w dążeniu do celu, jakim było pozbawienie życia R. K. i J. K. (1). Jak wskazuje się w orzecznictwie, sposób oraz intensywność działania sprawcy jest elementem, który pozwala na ustalenie zamiaru pozbawienia życia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 09 sierpnia 2012 r., sygn. II AKa 164/12). Sąd przyjął zatem, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, który był zamiarem nagłym, powstałym na skutek okoliczności zachodzących w krótkim czasie, bez uprzednich przemyśleń oraz planowania w tym zakresie.

Podkreślić należy, iż zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły określić jaki był rzeczywisty powód (motyw) dokonanych przez B. K. (1) przestępstw, wypełniających znamiona art. 148 § 1 k.k., niemniej jednakże ustalenie motywu działania sprawcy zabójstwa nie jest warunkiem koniecznym dla przypisania dokonania tego czynu oskarżonemu. Jak wskazuje się w orzecznictwie „niemożność ustalenia motywu działania sprawcy pozbawienia życia nie wyklucza możliwości przyjęcia kwalifikacji zabójstwa, jeżeli same tylko okoliczności przedmiotowe przestępstwa są do tego wystarczające i pozwalają bez wątpliwości ustalić faktyczny zamiar jaki przyświecał oskarżonemu w czasie zdarzenia” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt II AKa 399/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2013 r., sygn. akt II AKa 181/13). Istotny jest jedynie fakt działania oskarżonego z zamiarem (co najmniej ewentualnym) spowodowania śmierci, a ta okoliczność może zostać w sposób bezsporny ustalona w oparciu o wszelkie dowody i to także na podstawie analizy okoliczności przedmiotowych sprawy, nawet gdy w aspekcie wyjaśnień oskarżonego nie sposób ustalić jego motywu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 marca 2009 r., sygn. akt II KK 276/08, w przypadku czynu z art.

148 § 1 k.k. nie zawsze da się ustalić sposób działania sprawcy, często brak jest jakichkolwiek uchwytnych motywów ich działania, nie oznacza to jednak niemożności udowodnienia sprawcy winy i skazania go za takie przestępstwo.

Co prawda oskarżony w swoich wyjaśnieniach podawał, iż głównym powodem kłótni, do której doszło między nim a pokrzywdzonymi, w następstwie której wystąpił u niego niekontrolowany wybuch agresji, popychający go do zbrodni był zakup niewłaściwego węgla. W ocenie Sądu jednakże tak błahy powód nie może być uznany za motyw do dokonania zabójstwa dwóch bliskich osób.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż zachowania oskarżonego wypełniły dwukrotnie znamiona czynów zabronionych z art. 148 § 1 k.k. w warunkach art. 31 § 2 k.k.

B. K. (1) został także oskarżony o to, że w dniu 02 grudnia 2014 roku w C., w domu pod adresem (...) gm. P. powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa K. K. (1) w taki sposób, że zamachnął się trzymaną w ręku siekierą w kierunku głowy pokrzywdzonego chcąc w nią ugodzić, wywołując obrażenia głowy i w ten sposób doprowadzić do jego zgonu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony uchylił się przed wyprowadzonym uderzeniem i w ten sposób uniknął ciosu po czym zbiegł z miejsca zdarzenia nie doznawszy obrażeń ciała, przy czym oskarżony czynu tego dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu B. K. (1) sprawstwa opisanego w punkcie III aktu oskarżenia czynu. Jak już wspomniano powyżej, podczas oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, syn oskarżonego K. K. (1) będący jedynym bezpośrednim świadkiem zdarzenia, skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań. Zeznania pozostałych świadków, którzy nie byli naoczniymi świadkami i wyjaśnienia oskarżonego są ewidentnie niewystarczające, aby na ich podstawie ustalić stan faktyczny zdarzenia, opis czynu, czy też ostatecznie do ustalenia spełnienia w sprawie znamion przestępstwa zarzucanego mu w punkcie III. Sąd miał na uwadze fakt, iż B. K. (1) przesłuchany na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, także tego opisanego w punkcie III aktu oskarżenia. Sąd miał również na uwadze to, iż wyjaśnienia oskarżonego w głównej mierze pozwoliły na przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynów zarzucanych mu w punktach I i II aktu oskarżenia. Jednakże pamiętać należy, iż B. K. (1) przyznając się do popełnienia tych czynów stwierdził jedynie, że „kto by to zrobił jak nie ja”. Ponadto pamiętać też trzeba, iż oskarżony składając pierwsze wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego nie podawał w swojej relacji okoliczności dotyczących syna w kontekście usiłowania zabójstwa, a jedynie okoliczności dotyczące śmierci matki i brata. Dodatkowo podkreślić należy, iż te wyjaśnienia w odniesieniu do czynów z punktów I i II znalazły potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, jak chociażby w zeznaniach świadków: A. P., T. G. i P. W. czy też w opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej. W odniesieniu natomiast do sprawstwa w zakresie czynu zarzucanego w punkcie III wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do jego popełnienia brak jest dowodów mogących je zweryfikować i potwierdzić, albowiem jak wskazano powyżej jedyny naoczny świadek zdarzenia skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania zeznań, a pozostali występujący w sprawie świadkowie nie posiadali wiedzy w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił B. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu, a koszty postępowania w tej części przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W świetle dokonanej analizy Sąd doszedł do przekonania, iż stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie I i II aktu oskarżenia jest wysoki, co skutkuje spełnieniem dyspozycji normy art. 1 § 2 k.k. Oskarżony bowiem dokonał zamachu na najwyższe z dóbr chronionych prawem, jakim jest życie ludzkie, zaś skutkiem jego działania była śmierć dwojga ludzi. Dodać należy, iż B. K. (1) pozbawił życia dwoje bliskich sobie osób, a mianowicie matki i brata.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony działał w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, Sąd przychylając się do wniosków stron uznał, iż zasadnym będzie skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianej w art. 31 § 2 k.k. W niniejszej sprawie bowiem zdaniem Sądu wymierzenie nawet minimalnej kary przewidzianej za czyn z art. 148 § 1 k.k., tj. wynoszącej 8 lat pozbawienia wolności, byłoby zaprzeczeniem wymogowi orzekania kary sprawiedliwej rozumianej jako adekwatnej do stopnia zawinienia. Na korzyść oskarżonego Sąd przyjął fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, posiada pozytywną opinię Dyrektora Aresztu Śledczego W. – B. oraz treść wywiadu środowiskowego sporządzonego przez kuratora sądowego.

Wymiar kar jednostkowych po 3 lata pozbawienia wolności za czyny z punktów I i II aktu oskarżenia, które orzeczono w stosunku do oskarżonego określono na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. zgodnie, z którą w przypadku, gdy czyn stanowi inną zbrodnię niż zagrożona co najmniej karą 25 lat pozbawienia wolności Sąd stosując nadzwyczajne złagodzenie kary wymierza karę pozbawienia wolności nie niższą od jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd stosując dyspozycje art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec oskarżonego B. K. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzekł wobec niego karę łączną 6 lat pozbawienia wolności, stosując zasadę częściowej absorpcji.

W ocenie Sądu tak orzeczone kary jednostkowe oraz kara łączna pozbawienia wolności są odpowiednie do stopnia społecznej szkodliwości czynów z punktu I i II aktu oskarżenia, stopnia zawinienia oskarżonego, a ponadto spełniają one cele wychowawcze i zapobiegawcze w zakresie prewencji szczególnej jak i prewencji ogólnej, uwzględniając przy tym konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02 grudnia 2014 r. do dnia 11 maja 2016 r., zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 63 § 1 k.k.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci siekiery i nakazał jego zniszczenie.

Ponadto Sąd na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. – Kancelaria Adwokacka, ul. (...) lok. (...), (...)-(...) W. kwotę 1697,40 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu B. K. (1).

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania odnośnie punktów I i II aktu oskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak na wstępie.